

Podczas zjazdu odbyło się Walne Zgromadzenie Delegatów PTL, na którym wybrano nowy Zarząd Główny. Ważną częścią tego spotkania było ogłoszenie i przyjęcie stanowiska PTL w sprawie przejawów ksenofobii i nietolerancji w Polsce w następującym brzmieniu:

„Polskie Towarzystwo Ludoznawcze na swym 91. Walnym Zjeździe, odbywającym się z okazji jubileuszu 120-lecia działalności we Lwowie, mieście założenia, pragnie wyrazić stanowisko w kwestii będącej od początku przedmiotem poczynań badawczych i oświatowych jego członków — relacji między ludźmi. Dekady naszej działalności i doświadczeń nakazują nam zabranie zdecydowanego głosu w tej sprawie.

W swej historii społeczeństwa regionu były prześladowane, a jednostki cierpiały lub traciły życie z powodu wcielonej w praktyce ideologii dyskryminacji grup ludzkich i nietolerancji. Ostatnie wydarzenia związane z tzw. kryzysem uchodźczym spowodowały falę wypowiedzi i zachowań nieliczących z wartościami humanizmu, którym hołdujemy. Podsycana mowa nienawiści na tle rasowym, etnicznym, religijnym czy światopoglądowym staje się powszechna i akceptowana. Szerzy się we wszystkich kręgach społecznych, w tym, nad czym bolejemy najbardziej, w środowiskach opiniotwórczych, mediach i w miejscach publicznych. Dotyczy w szczególności muzułmanów i grup narodowych z tą religią kojarzonych. Przeraża nas powszechne przyzwolenie na uwłaczanie innym ze strony społeczeństwa, a niekiedy organów państwa i prawa. Ostrzegamy, iż podobne procesy miały miejsce w czasach narodzin najokropniejszego, otwarcie dehumanizującego innych ludzi systemu faszystowskiego. Doprowadziły one do aktów ludobójstwa i czystek etnicznych. Musimy zapobiec niebezpieczeństwu ksenofobii i dlatego domagamy się jej zwalczania we wszystkich postaciach, począwszy od języka i aktów przemocy werbalnej. Wzywamy do upowszechniania postaw solidaryzmu społecznego, gotowości pomocy potrzebującym, otwartości i tolerancji. Nawołujemy nie tylko osoby władne, lecz także obywateli do decyzji i działań, które będą ich konkretnym wyrazem.

Polskie Towarzystwo Ludoznawcze Lwów,
25 września 2015 roku”.

Agnieszka Szepetiuk-Barańska
Sekretarz PTL O/Wrocław

25 lat irkuckiego „Ogniwa”

Dnia 1 czerwca 1990 roku w Domu Przyjaźni w Irkucku spotkali się niektórzy mieszkańcy świadomi swego polskiego pochodzenia, także z miasta Ułan-Ude (stolica Republiki Buriacji) i wsi Wierszyna, założonej w 1910 roku przez osadników z Zagłębia Dąbrowskiego. Gościem honorowym był Konsul Generalny RP w Moskwie Michał Żurawski. Zmiany zachodzące w ZSRR umożliwiły założenie pierwszej po II wojnie światowej organizacji polonijnej na terenie Syberii i Dalekiego Wschodu. Dano jej nazwę Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Ogniwo”

w Irkucku. Na współprzewodniczących wybrano Izoldę Nowosiółową (z domu Koperska, wnuczka zesłańca, powstańca styczniowego) i Grzegorza Dalkiewicza (były oficer, redaktor, geodeta, rodem z Grodna). Pomocna okazała się dyrektywa KC KPZR, by władze miejscowe udzielały pomocy w odrodzeniu „godności własnej mniejszości narodowej”. Docenić należy jednak przede wszystkim postawę potomków rodem z ziem polskich, ich wolę, której dali wyraz także w przywołaniu w nazwie „Ogniwa”, istniejącego w Irkucku w latach 1906–1921. Charakterystyczne, że było to wówczas Stowarzyszenie Polsko-Litewskie, nawiązujące do tradycji Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Co też ważne, od 1969 roku w Irkucku prężnie działał Klub Polski „Wisła”. „Jedyną siłą napędową tej organizacji był entuzjazm członków, którzy bardzo chcieli rozwijać zainteresowanie Polską, jej historią i kulturą. W pierwszym rzędzie chcieli »odzyskać« język polski...”¹. Dnia 6 września 2000 roku zmieniono nazwę PSKO w Polską Autonomię Kulturalną (PAK) „Ogniwo”.

Następnymi prezesami PSKO/PAK byli Eugeniusz Wrzaszcz (1994–2005, 2008–2012) i Helena Szackich (2005–2008), a obecnie funkcję tę pełni Natalia Bartoszewicz. Jednym z wiceprezesów — od 1999 roku aż do niespodziewanej śmierci 17 lipca 2015 roku — pozostawał prof. historii Bolesław Szostakowicz, potomek zesłańca, autorytet naukowy, autor ponad 350 publikacji. Na dorobek organizacji irkuckiej składają się między innymi: działalność kilku zespołów artystycznych (wokalny „Ogniwo”, folklorystyczny „Być może”, młodzieżowy „Śliczna dziewczyna” i taneczny „Bajkalski kwiat”, grupa „Cantamus”), Teatru Polonijnego „Kolorowe jarmarki” oraz szkół (sobotnio-niedzielne od 1992 roku). Ważną rolę odegrały ponadto: obozy letnie języka i kultury polskiej nad Bajkałem (od 2006 roku), Dni Kultury Polskiej (w ich ramach odbywały się pokazy filmów, występy artystyczne, prezentacje sztuk teatralnych i wystaw), Polonijne Igrzyska Sportowe (od 2012 roku) i inne zawody sportowe, inscenizacje etnograficzno-religijne, imprezy rozrywkowe. Przyjmowano delegacje i osoby z Polski (prezydent Aleksander Kwaśniewski, premier Jerzy Buzek, parlamentarzyści, ministrowie, ludzie kultury i nauki, duchowni, dyplomaci) i odbywano często podróże do Macierzy.

Na szczególną uwagę zasługuje aktywność naukowa, archiwalno-historyczna i wydawnicza. Od maja 1991 roku zorganizowano 7 konferencji i sympozjów naukowych, krajowych oraz międzynarodowych, w których brali udział uczeni z Polski, poświęconych głównie Polakom na Syberii, w tym badaczom i powstańcom styczniowym oraz różnym aspektom kontaktów polsko-syberyjskich. Referaty i artykuły drukowano w czasopismach rosyjskich i polskich, a ponadto ukazało się kilkanaście samodzielnych publikacji. Zaczęto od zbiorów wierszy, wydawano wspomnienia i literaturę piękną, jednak przeważały tomy zawierające materiały pokonferencyjne zredagowane przez B. Szostakowicza. Są to między innymi: *Sibirsko-pol'skaâ istoriâ i sovremennost': aktual'nye voprosy. Sbornik materialov...* (2001); *Polonii v Sibiri i Rossii i v mire: problemy izučeniâ. Materialy...* (2004); *Aktual'nye voprosy istorii ssylki učastnikov Janvar'skogo pol'skogo vostaniâ 1863–1864. Materialy...*

¹ *Klub przyjaciół Polski „Wisła” (1969–1990)*, [w:] *A to „Ogniwo” właśnie 1990–2015*, red. E. Wrzaszcz, A. Dobroński, Irkuck 2015, s. 20. Koło Nauki Języka Polskiego powstało w Irkucku już w 1967 roku w Bibliotece Obwodowej im. Mołczanowa-Sybirskiego.

(2008); *Vospominaniâ iz Sibiri. Memuary, očerki, dnevnikovye zapiski pol'skikh političeskikh ssyl'nyh v Vostočnu Sibir' pervoj poloviny XIX stoletia...* (2009); *Vklad pol'skikh učen'nyh v izučenie Vostočnoj Sibiri i ozera Bajkal. Materialy...* (2011); *Polskie issledovateli Sibiri. Materialy...* (2012). Na dokończenie redakcji i wydanie czeka jeszcze publikacja dokumentująca pamięć o powstaniu styczniowym w rejonie bajkalskim.

Odrębnego omówienia wymaga cytowany już tom rosyjsko-polski: *A to „Ogniwo” właśnie (I eto vsë „Ogniwo”)*, liczący 346 stron tekstu i fotografii. W części pierwszej zawarto teksty omawiające powojenne organizacje polonijne w Irkucku, z wykazami działaczy i kalendarium. Część druga tomu jest znacznie bardziej obszerna i różnorodna, bo składają się na nią przedruki i materiały oryginalne: utwory literackie autorstwa członków „Ogniwa”, wspomnienia, wywiady i artykuły prasowe z opisem najważniejszych przejawów aktywności, refleksje z wizyt w Polsce. Teksty i zdjęcia zebrane na miejscu zostały uzupełnione przez specjalnie na jubileusz napisane lub przeredagowane artykuły w języku polskim: G. Dalkiewicza (wspomnieniowy pt. *W drodze z Syberii do Grodna*), o. Ignacego Pawlusa z Niesterowa w obwodzie kaliningradzkim zatytułowany *Pęknięte ogniwo łańcucha* (dotyczący odnowy życia duchowego, parafii i diecezji w Irkucku), prof. Antoniego Kuczyńskiego z Wrocławia (*O starym irkuckim cmentarzu słów kilka*), prof. Zbigniewa J. Wójcika z Warszawy (*Bronisław Rejchman, zapomniany dziewiętnastowieczny turysta po Syberii Wschodniej*), dr. Jana Trynkowskiego z Warszawy (*Mój Irkuck. Ks. Ludwik Trynkowski*), prof. Wojciecha Śleszyńskiego z Białegostoku (*Pamięć o powstaniu zabajkalskim 1866 r. na Syberii i w Polsce*), prof. Gabriela Brzęka (*Wiktor Godlewski*, oprac. A. Dobroński), bpa ks. Jerzego Mazura z Ełku (*Pierwszy biskup irkucki*). Można oczekiwać, że tom ten w odmiennej konwencji, z rozbudowanymi tekstami polskimi, ukaże się również w kraju.

Obchody 25-lecia Polskiej Autonomii Kulturalnej „Ogniwo” trwały od 18 do 20 września 2015 roku. Pierwszego dnia w Domu Aktora odbyło się międzynarodowe seminarium: „Ćwierćwiekowe doświadczenie działalności polonijnej w Rosji. Aktualne problemy rozwoju”. Rozpoczęto je od wspomnień i refleksji o prof. Bolesławie Szostakowiczu. Głos zabrali prof. Aleksiej Korolkow (Irkuck), prof. A. Dobroński (Białystok), Aleksandra Razumnik (Żeleznogorsk), Weronika Kiszenia (Irkuck, Poznań) oraz prowadzący seminarium Sergiusz Fiel (Tiumeń), wiceprezes Kongresu Polaków w Rosji. Odejście B. Szostakowicza stanowi wielką stratę dla Polonii rosyjskiej oraz środowisk naukowych w Rosji i w Polsce. Profesor dokonywał ostatnich poprawek (korekta) w książce swego życia, przygotowanej do wydania w Moskwie. O niektórych zawartych w niej kwestiach mówił także podczas swego wystąpienia na konferencji naukowej w Omsku w dniach 25–27 maja 2015 roku².

W części drugiej seminarium wygłoszono referaty i komunikaty. Iwan Kołokolnikow (Irkuck) podał przykłady udziału Polaków w życiu muzycznym Irkucka w latach trzydziestych–pięćdziesiątych XX wieku. Byli to między innymi: Mieczysław

² B. Šostakovič, *Sistemnaâ pol'sko-sibirskaâ istoriâ — sovremennaâ konceptual'naâ al'ternativa marginal'no-tradicionalistского diskursa istorii polâkov v Sibiri*, [w:] *Polskie ssyl'nye v Sibiri vo vtoroj polovine XVIII—načale XX veka v vospriâtii rossijskoj administracii, pereselencev i korennyh narodov Sibiri*, Omsk 2015, s. 10–22.

Kalinowski (pierwszy dyrygent Orkiestry Symfonicznej Radia Irkuck), Afanasij Słobodyniuk (wirtuoz, dyrygent Orkiestry Instrumentów Narodowych Radia Irkuck), Arsenij Bartoszewicz (tenor), Aleksander Monkowski (baletmistrz), Mikołaj Orzelski (tenor, jeden z założycieli opery w Charbinie), Tatiana Bendlin (pianistka, pedagog), Anna Kurowska (śpiewaczka, pedagog), Nina Ignatiewa (koncertmistrz Filharmonii Irkuckiej), Irina Rogozińska (prima Irkuckiego Teatru Muzykalnego), Eduard Wrzaszcz (muzyk Radiokomiteu Irkuckiego). O wielu z nich pamięć jest jeszcze żywa, każdy zasługuje na obszerny biogram. Wasyl Chaniewicz (Tomsk) tym razem podjął temat nauczania historii Polaków na terenach Syberii Zachodniej w ostatnich 25 latach. Wasyl jest pracownikiem „Memoriału” Tomskiego, niezwykle ofiarnie opracowuje i wydaje biografie rodaków, a sam pochodzi z syberyjskiej wioski Białystok, założonej w guberni tomskiej w końcu XIX wieku. Z kolei Elena Władimirowa (Abakan) omówiła 20-letni dorobek szkoły języka polskiego w mieście zamieszkania³. Do historii politycznych zesłańców na Syberii powrócił Eugenij Siemionow (Ułan-Ude), podając aktualne kierunki badań, zmierzających do odtworzenia możliwie wszystkich okoliczności pobytu Polaków na Zabajkału. Wspomniany już S. Fiel złożył relację o niezwykłych losach cennego, nabytego przez siebie woluminu Wojciecha Wijuka Kojalowicza (1609–1677) *Historiae Lituanæ...* (Antwerpia 1669)⁴. Na zakończenie sympozjum Walery Kustos (Usole Syberyjskie) przypomniał dzieje Polaków w swoim mieście rodzinnym, w tym wielu sławnych postaci (np. o. Rafał Kalinowski). Bardzo optymistycznie wypadły prezentacje życia miejscowej społeczności: nauka języka polskiego (od 1994 roku, jedyna w Rosji klasa gimnazjalna, łącznie 180 osób), wszechstronna działalność parafii pw. św. R. Kalinowskiego (ojcowie karmelici od 1990 roku, karmelitanki od 2002, albertynki od 2001 roku oraz wizyta prymasa Polski kardynała Józefa Glempa w 2000 roku), ekspozycje muzealne, inne przedsięwzięcia kulturalne.

W przerwie obrad została odsłonięta wystawa *Wieki historii Polaków w Irkucku i Syberii Wschodniej* oraz miała miejsce promocja książki jubileuszowej *A to „Ogniwo” właśnie*. Na wystawie znalazły się zdjęcia i krótkie biografie znanych dobrze badaczy Syberii (Benedykt Dybowski, Wiktor Godlewski, Jan Czerski, Aleksander Czekanowski), malarzy (najwybitniejszy Stanisław Wroński, Leopold Niemirowski⁵, z Usola Aleksander Sochaczewski), rzeźbiarzy (Wojciech Koperski), architektów (Władysław Kulerski, Kazimierz Mittal, Jan Tamulewicz), lekarzy (Celestyn Ciechanowski) i farmaceutów (Cezary Kałusowski, Izidor Obergard), fotografów (Gabriel Bogdanowicz, Piotr Milewski). Pokazano również planszę o rodzie Szostakowiczów, a historię zbiorowej fotografii z końca XIX wieku (Adam Jastrzębski, Gabriel Rybczyński, Seweryn Chłopicki, Cezary Kołusowski, Mateusz Boczenas, Karol Bożnicki, Wojciech Koperski) przygotował Eugenij Rezinkin, potomek ostatniego z wymienionych zesłańców. Na zakończenie wieczoru licznie zebrani

³ Zob. *20 let Škole polskogo ōzyka i kulturny w Abakane (20 lat Szkoły języka polskiego i kultury w Abakanie)*, red. S. Leončik, Abakan 2014, s. 97 (materiały z sesji).

⁴ Zob. tego autora *Istoriâ Litwy...*, „Rodacy. Pismo Syberyjskiego Kongresu Polaków w Rosji” 2015, nr 2 (66), s. 8–10, 22–24.

⁵ Zob. *Podróż po Syberii Wschodniej. Leopolda Niemirowskiego rysunki, akwarele, litografie*, Irkuck 2010.

Polacy obejrzeni spektakl dokumentalny *Listy do Skrępitki* przygotowany przez Małgorzatę Karolinę Piekarską.

Dzień drugi uroczystości rozpoczął się od wyjazdu w rejon miejscowości Piwowaricha (wcześniej Ankudinowka) pod Irkuckiem, niedaleko od szosy wiodącej nad Bajkał. Dnia 29 września 1989 roku, dzięki inicjatywie „Memoriału”, odnaleziono tam masowe groby (rowy) ofiar represji stalinowskich z lat 1937–1938. 24 października miejsce to otrzymało status cmentarza ofiar masowych politycznych represji (precedensowa decyzja w ZSRR). Uroczystość odkrycia nastąpiła 11 listopada, po czym prowadzono nadal intensywne prace nad dokumentowaniem skali zbrodni (15–17 tys. zamordowanych i zamęczonych), a 31 października 1997 roku gubernator irkucki uznał cmentarz za „pomnik historii znaczenia miejscowego (regionalnego)”. Ludność spontanicznie umieszczała tabliczki z nazwiskami zamordowanych, ich zdjęcia, inne jeszcze dane. Z czasem pojawiły się również duże tablice informujące o dotychczasowych ustaleniach. Cztery rowy odkryte w wrześniu 1989 roku miały głębokość 5 m, długość: 8,7, 14,7, 15 i 33 m oraz szerokość: 3,5, 5,3, 5,4 i 7 m, a po ich wypełnieniu zwłokami zostały przysypane warstwą ziemi zaledwie grubości 30–40 cm. Na skromnym pomniku betonowym wyryto prośbę do Ojczyzny, by pamiętała Tych, co zginęli, by była dla nich miłosierna. Pomniki i krzyże ufundowały również jako pierwsze społeczności: Buriatów („Pamiętamy swych przodków”), Litwinów, Żydów. Przejmująco brzmi napis na samotnie ustawionym kamieniu: „Nawołujemy do waszej pamięci, ludzie, i do waszych serc nawołujemy — nie dopuśćcie, żeby nasz los stał się i waszym losem”.

Zbrodnię popełniono na terenie daczki NKWD leżącej w granicach ówczesnego sowchozu „1 maja”, w którym pracowali „kułacy” przywiezieni w 1933 roku. Paradoksalnie pierwszymi użytkownikami działki (w drugiej połowie XIX wieku) byli polscy zesłańcy po powstaniu styczniowym Julian Ohryzko i A. Łokucijewski (Łokuciewski)⁶. W jej pobliżu w końcowym okresie II wojny światowej powstał obóz przeznaczony głównie dla jeńców wojennych (Japończycy, Niemcy), Ukraińców — własowców, upowców oraz „zielonych” (partyzantów) z ziem litewskich. Dopiero od lat osiemdziesiątych XX wieku tereny te częściowo zabudowano i wykorzystano na potrzeby lotniska irkuckiego. Nie ma jeszcze dogodnego dojazdu, szwankuje informacja, napięcie osób odwiedzających to miejsce eskalują przelatujące niemal tuż nad głowami potężne samoloty.

Ważnym wydarzeniem tych rocznicowych obchodów dotyczących „Ogniwa” było odsłonięcie i poświęcenie w dniu 19 września 2015 roku pomnika polskiego na cmentarzu memorialnym w Piwowarisze. Na stojącej płycie, pod znakiem krzyża, widnieją napisy w języku rosyjskim („Wielki wstyd przed Tymi, których już nie ma. Za czyny tych, którzy spowodowali tyle nieszczęść”. „Pamiętamy, bolejemy”) i po polsku słowa modlitwy „Spoczywajcie w pokoju...” Jako inicjatorzy i fundatorzy wymienieni zostali: Polska Autonomia Kulturalna „Ogniwo” oraz Konsulat

⁶ Ohryzko miał chore oczy i dlatego spacerował o zmroku, czym zasłużył u sąsiadów na przezwisko „Księżycowy król”. Tę nazwę przeniesiono na posiadłość zamienioną w okresie władzy sowieckiej na daczę pracowników NKWD i wykorzystywaną na rozbijanie obozów pionierskich.

Generalny RP w m. Irkuck. Symboliczny pomnik-grób z postacią na płycie oplakującą kobietę z zakrytą twarzą (uosobienie Ojczyzny?) sprawia bardzo dobre wrażenie. Obok stoi wyniosły krzyż litewski z lakonicznym napisem „Lietuviams tremtiniams atminti 2015” (Pamięci litewskich zesłańców). W pobliżu, na dużej Ścianie Pamięci z przymocowanymi, w części już słabo czytelnymi tabliczkami, ktoś napisał farbą *Za czo*. Znalazłem tam i tabliczkę w jęz. rosyjskim: „Grudzień 9 czwartek. Chorecki Bolesław Władimirowicz Polak Muzykant Rozstrzelany 9 IV 1938 1885 Warszawa 1937 Irkuck”. Tabliczki wiszą na drzewach, są małe symboliczne groby, leżą sztuczne kwiaty, a wokół szumi las. Pomnik polski poświęcił ks. Włodzimierz Siek, proboszcz katedry, wikariusz generalny w obecności o. Karola Lipińskiego z Wierszyny. Przemawiali między innymi: Konsul Generalny RP Marek Zieliński, prezes PAK „Ogniwo” N. Bartoszewicz, przedstawicielka miejscowego „Memoriału”, działacze towarzystw litewskiego i baszkirsko-tatarskiego, krewni Polaków represjonowanych w okresie stalinizmu. Zgodnie brzmiały przesłania zabierających głos bez względu na narodowość, miejsce zamieszkania, wiek.

Na ciąg dalszy uroczystości PAK „Ogniwo” złożyły się: projekcja filmu Krzysztofa Zanussiego *Obce ciało*, popołudniowy koncert polonijny w gmachu administracji miejskiej z udziałem gości z Polski (zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Wojciech Ticiński, Roman Wróbel ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”), władz miejscowych, delegacji polonijnych z Abakanu, Krasnojarska, Tiumieni, Tomska, Żeleznogorska, Ułan-Ude, reprezentantów irkuckich organizacji: Baszkirów, Białorusinów, Buriatów, Koreańczyków, Litwinów. Wystąpił Chór Irkuckiego Uniwersytetu Państwowego, tańczyły zespoły dziecięce i studencki, wręczono liczne nagrody i wyróżnienia, złożono życzenia jubileuszowe.

W trzecim dniu obchodów kilkudziesięciu Polaków uczestniczyło w mszy św. w starym irkuckim kościele polskim (zwanym często czerwonym z powodu koloru cegły), potem pojechaliśmy do Muzeum Archeologiczno-Etnograficznego (skansenu) „Talcy” i nad Bajkał (zwiedzanie Muzeum Limnologicznego w Listwiance, rejs spacerowy statkiem po „świętym morzu — błękitnym oku Syberii”).

Radość spotkania i dumę z osiągnięć irkuckiego „Ogniwa” mąciły wiadomości o narastających trudnościach w działalności stowarzyszeń polonijnych w Rosji, na co bezsprzecznie wpływ ma obecny stan stosunków na linii Moskwa–Warszawa. Dają się również wyraźnie odczuć zmiany pokoleniowe, martwi zamiar przeniesienia Konsulatu Generalnego RP z Irkucka do Nowosybirsk. Już tylko historycy mówią o Irkucku jako o stolicy Syberii Wschodniej. I żal wielki, że nie mogłem skonfrontować swej refleksji z opinią przyjaciela prof. Bolesława Szostakowicza.

Adam Czesław Dobroński